

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 4—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 8 pezów; w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji: Ludo: Curytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 558
Adres dla listów: Curytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação Ludo Curytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ 1 „ za każdy raz na stronie-ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terça — e sextas-feiras

CENA NUMERU 300 rejsów.
W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Okolo Wystawy Prasy Katolickiej

I.
Wiele się dziś mówi i pisze o szkodliwym wpływie, jaki bezbożna, zła i przewrotna prasa wywiera na umysł i serce człowieka. I nie bez powodu. Wrogowie bowiem Boga i Kościoła zrozumieli dawno, jaką potęgą jest gazeta czy pismo. Dlatego też do celów swoich, do walki z nadprzyrodzonym porządkiem i Chrystusowemi zasadami wprzęgli słowo drukowane czyli książkę i gazetę i podwójną korzyść odnoszą. Najpierw skutecznie zatruwają zgnilizną złych piśm i książek serca i umysły ludzkie, deprawują młodzież, a równocześnie czerpią olbrzymie korzyści materialne dla swej kieszeni. Społeczeństwo katolickie bezbezpieczeństwa i jakby w słodkim śnie pogrążone, i wiele naprawdę czasu upłynęło, zanim zrozumiały całą groźbę wrogich ataków przewrotnej prasy i książki. Tymczasem w obziewie antychrześcijańskim, żydowsko-masońskim, wrzawa pracą intenzywną, by słowem drukowanym szerzyć bezbożność, moralną truciznę a w najlepszym razie obojętność religijną. I tej prasie bezbożnej, której wydawcami są żydzi-masoni lub ludzie odpadli od Wiary św., zawdzięczamy, że tysiące dusz przeszło do obrotu antychrześcijańskiego, wrogiego, zginęło dla Boga i Kościoła Chrystusowego. Ten smutny fakt zaobserwować możemy poniekąd i wśród naszego ludu na emigracji. Gazeta bezbożna, zła, w rodzaju smutnej pamięci „witw”, i temu podobnych, niejednemu kolonistcie wydarła z serca i duszy skarb najwęższy, odziedziczony po przodkach — Wiary św.

Z bezczelnym, wprost imponującym rozmachem we wszystkich krajach działają antykatolickie przez pisma różnego rodzaju wrogów religii objawionej z obziew żydowsko-masońskiego. Mieljmy odwagę smutnej prawdy popatrzyć w oczy, że najwięcej wpływowe i najpotężniejsze dzienniki w prawie wszystkich krajach znajdują się w rękach zdeklarowanych wrogów Boga, żydów-masonów. Na setki tysięcy rozmaitych wydawnictw wrogich Kościołowi Katolickiemu lub obojętnych na całym świecie, katolickich jest mało co więcej ponad cztery tysiące. Tak jest, na szerokim świecie, a u nas w naszej zamorskiej Ojczyźnie czy wśród Polaków na emigracji nie lepiej, a może nawet gorzej. Weźmy naprzykład stolicę — Warszawę. Na jeden dziennik o wyraźnie katolickim obliczu mamy tam cztery, duże dzienniki wyraźnie antykatolickie i kilka dzienników żywciliwie odnoszących się do sprawy religijnej i Kościoła Katolickiego, to jednak nie mających

żadnego wpływu na względną pogłębiającą świadomość religijną. W innych miastach i w innych stosunek. A potem prawdziwa powódź tanich brukowców, świątek, tandetnych piśmiel w stylu „Boya” żerujących na chorobliwą sensację, a które czyta ulica, robotnik, rzemieślnik, a nieraz i przeciętny inteligent. Dodajmy jeszcze wydawnictwa różnych sekt północno-amerykańskich w największej części, jak metodystów, baptystów, adwentystów, badaczy, hodurowów, a nawet świadomych krzewicieli rozpusty jakimi są marjawici, a mielibyśmy przerażający obraz prasy, która tworzy i urabia takzwaną „opinję publiczną” w naszej kochanej katolickiej Polsce, która po dziś dzień dumnie nosi imię „przedmurza chrześcijaństwa”. Jeszcze przed wojną światową dziennikarzem niemiecki Opitz powiedział te

znamienne słowa: „Nauczyciele, kształcący dzieci, muszą wpiąć się w składkę agzamin i wykazać swe uzdolnienie. To samo obowiązuje kapłanów, lekarzy, adwokatów, urzędników państwowych. Tylko do dziennikarstwa, tej największej nowoczesnej katedry nauczycielskiej, nadaje się każda stracona egzystencja. Nawet zbrodniarz, wypuszczony ze zakładu karnego, śmie tu dyskutować o porządku państwowym, moralnym, społecznym i obywatelskim”. Jeżeli nie wszystko, to jednak dużo w tem prawdy. Pierwszy lepszy dzisiaj wykołajnik żydowski „robiący w prasie” czuje się powołany, by stworzyć opinię publiczną.

Stąd też prasa naszych czasów, zwłaszcza ta „sensacyjno-brukowa” ma jakieś dziwne zamiłowanie we wszelkiej nędzy moralnej, a atmosfera, jaką wytwarza, jest tak zatęchła, iż niejednemu przyprawia o deszczowe obrzydzenia a powoduje często oburzenie nawet u niewybrednych czytelników.

Ks. Jan Wiśliński.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

WZMOŻENIE RUCHU WYCHODZĄCEGO DO Brazylii i Argentyny

Dzienniki warszawskie donoszą, że w obecnym roku podjęta będzie masowa emigracja rolna do Brazylii i Argentyny. Władze nasze przeprowadziły w tej sprawie rokowania

i otrzymały od rządów Argentyny i Brazylii poważne obszary dla parcelacji rolnej. W początkach roku ma wyemigrować z Polski około 1000 rodzin.

RZEMIEŚLNICY Z ZAWIERCIA mają być przesiedleni do Nowogródka

Pod przewodnictwem wojewody Świdzkiego odbyło się w Nowogródku zebranie wojewódzkiego komitetu funduszu pracy. W zebraniu tem wziął udział poseł Madejski, były naczelny dyrektor funduszu pracy, oraz prezydent miasta Zawiercia. Wystąpili oni z projektem, ażeby w Nowogródkiem osiedlić większą ilość rzemieślników z Zawiercia. W tej sprawie odbyły się również narady w Lidzie.

Jak wiadomo, miasto Zawiercie w związku z obecnym kryzysem gospodarczym i ciężkim położeniem fabryki to-

warzystwa akcyjnego „Zawiercie”, gdzie trzy czwarte ludności miejscowej znajdowało zarobek, ogromnie podupadło, a ludność jego popadła w skrajną nędzę. Dość wspomnieć, że żadne polskie miasto niema stosunkowo tylu bezrobotnych, co Zawiercie, zwane słusznie miastem wymierającym. W tych warunkach, gdy niema żadnej nadziei na wznowienie pomyslniej sytuacji w tym żywotnym dawniej ośrodku przemysłowym, troska o demobilizację Zawiercia stała się aktualna.

ZWAŁY KRY LODOWEJ BLOKUJĄ PORT HELSKI

Lód zatoki Puckiej na przeszczeni około 100 kilometrów kwadratowej, oderwał się częściowo i spłynął w głąb zatoki Gdńskiej. Część lodu wyrzucana została na brzeg półwyspu Helskiego, tworząc olbrzymie zwały, pozostała część w postaci olbrzymiej kry, sięgającej rozmiarami kilka kilometrów kwadratowej, zatrasowała zupełnie wjazd do portu Helskiego i sam port. O wyjeździe na połów rybaków nie

może być mowy o ile kierunku wiatru się nie zmieni, blokada portu przez lody może potrwać kilka dni, a nawet i dłużej. Budzi to zrozumiałe niepokój wśród rybaków, gdyż narażają na wielkie straty. Z ramienia władz morskich poczyniono przygotowania do oczyszczenia wejścia portowego lodolamaczem. W porcie znajduje się przeszło 100 kutrów motorowych. Kra pod Helem stale narasta.

90-DNIOWA GŁODÓWKA

Niemalą sensacją budzi w Równem niejaki p. Lerman, właściciel fabryki korków. Opuścił on mieszkanie żony, wynajął osobno pokój i rozpoczął głodówkę. Od 42 dni nie przyjmuje pokarmów i jedynie raz

na trzy dni pożywia się ziemniakami. Postanowił on w ten sposób głodować przez 90 dni, poczem uda się w świat na wędrowną. Ta głodówka do browolna i podróż „per pedes” ma go oczyścić z grzechów.

Ks. Biskup Kubina

Z mej podróży apostołskiej wśród naszego wychodźstwa

Z Argentyny do Brazylii przez rzekę Urugwaj.

Bardzo żywo tkwią nam wszystkim w pamięci uroczystości związane z pobytom J. E. Ks. Biskupa Kubiny i Pana Ministra oraz Ioh słowa zachęty.
Toteż zapewne z wielką radością Czytelnicy czytali będą artykuły skreślone ręką dostojnego Gościa, Ks. Biskupa z Jego pobytu w Brazylii. Przytaczamy je z Instrowanego Tygodnika Katolickiego Diecezji Częstochowskiej „Niedziela”.

Redakcja.

Główna część naszego wychodźstwa w Ameryce Południowej — około 300 tysięcy dusz — znajduje się w Brazylii. Skoro się już znalazłem w Ameryce Południowej dzięki Chrystusowi Królowi, który mnie sprowadził do Buenos Aires na Kongres Eucharystyczny, i skoro już odwiedziłem najważniejsze ośrodki naszego wychodźstwa w Argentynie, trzeba było poświęcić także kilka tygodni tej wielkiej rzeszy naszych rodaków, którzy w tem olbrzymim państwie znaleźli drugą ojczyznę. Czekali na mnie z niemielszą tęsknotą niż rodacy w Argentynie.

Pogranicze między Argentyną a Brazylią.

Z Misiones, gdzie przeszło dwa tygodnie przebywałem wśród dzielnych naszych wychodźców, nie jest daleko do Brazylii, bo ta najdalej na północ wysunięta część Argentyny graniczy bezpośrednio z Brazylią. Nie było jednak tak łatwo przedostać się z jednego kraju do drugiego. Bo Misiones tak samo jak ta część Brazylii, z którą się styka, leży już na samym krańcu cywilizacji. Niema tu już kolei ani solidnych dróg, ani też znaczniejszych osiedli ludzkich. Jest natomiast step, dzwiczny las, dużo większych i mniejszych rzek, oraz góry i doliny.

Jaką wybrać drogę?

Wobec tego wydawało nam się najpraktyczniej, wybrać na przejście z Argentyny do Brazylii drogę najdłuższą, bo najpewniejszą. Byłaby to droga naprawdę długa, choć może wygodna. Wygodna, bo mógłbym być podróżować koleją i statkiem. Ale koleją trzeba byłoby wrócić poprzez całą Argentynę aż do Buenos Aires — około 1400 kilometrów, a z Buenos Aires dalej statkiem pojechać przez rzekę La Plata do Montevideo, stamtąd zaś kilkudniową podróżą na oceanie do Rio Grande w Brazylii. Taka podróż, chociaż

jest dość wygodna, pochłonełaby jednak za dużo czasu i naraziłaby na zbyt duże koszty. Trzeba więc było od tego zamiaru odstąpić i zdecydować się na krótszą, choć trudną i ryzykowną drogę. Były dwie możliwości. Jedną z nich bardzo nam się uśmiechała, a mianowicie droga wodna, jaką stanowi szeroka rzeka Parana i jej dopływ Iguassu, którego północny brzeg już należy do Brazylii. Przy tej sposobności mogliśmy też być zobaczycy słynne wodospady Iguassu, które ta rzeka tworzy właśnie na samej granicy między Argentyną a Brazylią. Niestety także ten plan okazał się niewykonalnym, bo nie znaleźliśmy żadnego statku, któryby właśnie w tym czasie wyruszył w tym kierunku. Stała bowiem komunikacja na Paranie, w tej prawie bezludnej puszczy, która się rozciąga po obu brzegach rzeki, nie istnieje. Mieliliśmy wprawdzie nadzieję, że będziemy mieli do dyspozycji „lanche” (łódź motorowa) rządową, ale i ta nadzieja nas zawiodła.

Wobec tego musieliśmy się zdecydować na ostatnią możliwość, mianowicie zaryzykować podróż samochodami przez stepy i bory do Guarany, najbliższej kolonii polskiej na brazylijskiej ziemi, odległej od Posadas, stolicy Misiones, około 300 kilometrów. Przytem trzeba było przeprawić się przez potężną rzekę Urugwaj, stanowiącą na wschodzie Argentyny granicę między tem państwem a Brazylią.

Wyruszyliśmy samochodem.

Wyruszyliśmy z Posadas wczesnym rankiem, dnia 16-go listopada. Samochód, silny Ford, prowadził p. konsul Szmekko; oprócz niego i mnie, brali udział w tej wyprawie jego żona i matka oraz konsul Kraczkiewicz z Buenos Aires. W Apostoles miał się do nas przyłączyć jeszcze ks. Wiedera, tamtejszy duszpasterz, towarzysząc mi podczas mojej podróży duszpasterskiej wśród naszych rodaków w Misiones. Wyjechał on już dzień przedtem z naszymi walizkami do swej parafii.

Było to po deszczu, wskutek tego droga była rozmoknięta, śliska; ponadto gęsta mgła opuszczała się na ziemię. Wobec tego nasz samochód nie mógł rozwijać odpowiedniej szybkości, ale musiał się posuwać powoli, ostrożnie. (C. d. n.)

Zajścia na pograniczu brazylijsko-boliwijskiem

WOJSKA BOLIWIJSKIE NA TERYTORJUM BRAZYLJI

Z Rio donoszą, że na pograniczu brazylijsko-boliwijskiem w okolicy Porto Suarez doszło do wydarzeń, które głęboko zaniepokoiły tamtejszą pograniczną ludność brazylijską. W tych dniach wojsko bo-

liwijskie wdarło się na terytorjum brazylijskie i porwałoby obywatela brazylijskiego p. Nelsona Antunes de Sousa 16-letniego młodzieńca, pochodzącego z Pernambuco. Żołnierze zamknęli owego

obywatela brazylijskiego na 46 godzin do więzienia obchodząc się z nim brutalnie.

Z Manaus znów donoszą, że według wiadomości zebranych na pograniczu brazylijsko-boliwijskim, wojska paraguajskie zagrożają miastu Santa Cruz de la Oierve; podobno zamierzają ją oddzielić częścią terytorium zachodu Boliwii.

W Baurú wykryto spiszek komunistów

W tych dniach w mieście Baurú w stanie São Paulo, policja wykryła spiszek komunistyczny; komuniści zamierzali zająć całe miasto, wymordować wszystkich urzędników, księży i wybitniejsze jednostki, uważane przez komunistów za wrogów ruchu bolszewickiego. Po zupełnym opanowaniu miasta Baurú, przywódcy komunistów zamierzali opanować całą północną część stanu São Paulo, a następnie stopniowo wprowadzać komunizm w całym stanie S. Paulo a wreszcie także i w całej Brazylii.

Broni i amunicję mieli dostarczać komunistom żołnierze których wciągnięto do spisku.

Na szczęście cały spiszek policja wykryła na czas i spiskowców osadziła w więzieniu.

Komuniści z Baurú utrzymywali komunikację ze stacją São Paulo za pośrednictwem pewnego adwokata, który posiadał duży wpływ na robotników w całym stanie.

Z Brazylii

ALCEU AMOROSO LIMA — SEKRETARZEM PREZYDENTA

Rioski dziennik «Diario da Noite» donosi, że prezydent Brazylii Dr. Getulio Vargas zaprosił na stanowisko sekretarza Prezydenta Republiki, znanego katolickiego powieściopisarza Alceu Amoroso Lima.

Paraná

BANDYTYZM W PATOS VELHOS

W miejscowości Patos Velhos, w municyplum Prudentópolis dwóch bandytów napadło na dom p. Jana Claudino i zasyłał mieszkańców domu 30 strzałami karabinowymi; dzięki tylko przypadkowi gospodarze domu napadniętego uciekli z życiem.

ARESZTOWANIE PODEJRZANEN OSOBNIKA

W Irati władze policyjne aresztowały niejakiego Jana Moraes, oskarżonego o zamordowanie przed kilku tygodniami dziennikarza Maurilio Martinsa.

DYSTRYKT DIAMANTINA WŁĄCZONY DO MUNICYPIUM TEIXEIRA SOARES

Gubernator Stanu Paraná, dekretem, przyłączył dystrykt Diamantina do municyplum Teixeira Soares; dotychczas Diamantina należała do municyplum Palmeiry.

KURYTYBA

ZNIENIESIENIE LOTNIOZEJ LINII POCZTOWEJ Z KURYTYBY DO JOINVILLE

Wojskowa linia lotnicza, pocztowa z Kurytyby do Joinville została zniesiona z powodu otwarcia nowej linii lotniczej pomiędzy Porto Alegre i Kurytyba.

W KILKU SŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLII

Minister Skarbu, p. Artur de Souza Costa, został przyjęty na audjencji przez króla angielskiego, Jerzego V. Ojciec św. zamianował ks

POŻAR W WILEŃSKIEJ FABRYCE FUTER

W Wilnie wybuchł groźny pożar w fabryce futer Seal przy ul. Popławskiej. Pożar ogarnął szybko gmach, niszcząc urządzenie wewnętrzne fabryki. Spłonęło 17 maszyn oraz 15000 skór baraniach, lisich i t. p. Straż ogniowa pracowała nad ugaszeniem pożaru do godz. 14-ej. Akoją utrudniały nagromadzone w fabryce ma-

terjały łatwopalne. W czasie akcji ratunkowej uległy uszkodzeniu 3 samochody z taboru strażackiego.

Straty wynoszą przeszło 350 tysięcy, złotych. Fabryka była ubezpieczona na sumę 130 tysięcy, złotych. Wskutek zniszczenia fabryki utraci pracę około 40 robotników. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

PLAGA WILKÓW NA WOŁYNII

Na całym Wołyniu, a szczególnie w jego północnej części, grasują tegorocznej zimy duże stada wilków, których napady wyrządzają wielkie szkody mieszkańcom. W ostatnich dniach wielkie gromady wygłodniałych wilków pojawiły się na terenie powiatu lubomelskiego

POMYSŁY OSZUSTÓW

Włocianin Makowski ze wsi Niemirze pod Wilnem przyjechał niedawno do miasta za interesami i spotkał na ulicy eleganckiego pana, który przedstawił mu się jako dyrektor targów północnych. Podczas rozmowy pan dyrektor zaproponował najwzajemnie kmiotkowi nabycie głównego pawilonu targów wchodzących na rozbiórkę, nadmieniając, że pawilon musi być prędko rozbrany, więc kupno jest nadzwyczaj korzystną okazją.

ZAMIESZKAŁ W PSIEJ BUDZIE

Przed kilku dniami jedna z mieszkanki Sosnowca zauważyła, że z psiej budy domostwa niejakiego Chlebowskiego przy ul. Kopernika wystają nogi człowieka. Przeraziła się ogromnie, przypuszczając, że w psiej budzie znajdują się zwłoki zamordowanego człowieka, a przerażenie jej zmieniło się w panikę, gdy nogi w pewnej chwili poruszyły się, a za chwilę w otworze psiej budy ukazała się głowa młodego chłopca.

Błady i zębami szozekający od zimna chłopiec nie mógł wymówić ani słowa. To też kobieta zabrała go do swego mieszkania, gdzie ogrzała się przy piecu i napiła się gorącej herbaty.

Łakomiąc się na zysk, Makowski udał się z łaskawym panem dyrektorem obejrzeć pawilon, a następnie zaproszony przez dyrektora do jednej z restauracji, gdzie dokonano transakcji i pawilon stał się własnością Makowskiego za tanią cenę 50 złotych. Nazajutrz Makowski przyjechał do Wilna z wozami i ludźmi, zamierzając przystąpić do rozbiórki pawilonu i dopiero wtedy dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa.

Teraz dopiero chłopiec opowiedział swe tragiczne przejścia.

Nazywa się on Jaskółka i liczy lat 13, a w domu nie może usiedzieć, gdyż macocha bije go za najmniejsze przewinienie. Raz w noc pobity przez nią, uciekł z domu w koszuli, uzyskawszy od sąsiadów jakieś takie ubranie, zamieszkał w psiej budzie, w tej samej budzie, w której właściciel domu nie pozwolił w czasie mrozu przebywać swemu psu, biorąc go na noc do izby.

Można sobie wyobrazić stan dziecka, zmuszonego spać w psiej budzie na mrozie. Losem jego zajęto się Tow. św. Wincentego a Paulo.

Antonięgo Tabia Costa z diecezji Maceio (Brazylia) tajnym szambelanem.

— Z Rio donoszą, że policja morska otrzymała doniesienie o defraudacji znacznej kwoty w Kasie Oszczędności.

— Panamerykańska Konferencja Handlową otworzy dnia 24 maja w Buenos Aires prezydent Brazylii Dr. Getulio Vargas, który na tem czas wybierze się do Argentyny.

— Brazylijska Misja Szkolna bawi w Waszyngtonie, badając tam zakłady średniego nauczania.

— W Berlinie filiżanka brazylijskiej kawy, według opowiadań osób z tamąd przybywających, kosztuje 1 markę 20 fen. czyli 7\$000.

— Brazylijska Misja Gospodarcza, której przewodniczy minister Souza Costa zamierza udać się z Londynu, gdzie obecnie bawi, do Berlina.

— Na pokładzie okrętu «Masilia» przybyła do Rio francuska misja wojskowa pod przewodnictwem generała Noela.

Ostatnie wiadomości

— Z Warszawy donoszą, że wkrótce zostanie zawarta umowa handlowa polsko-angielska; w związku z tem bawił w Londynie p. Floyer Rajchmann, minister Handlu i Przemysłu oraz p. Koc, minister Skarbu.

— Z Warszawy wyjechało do Palestyny 800 emigrantów żydowskich; Centralny Wydział Palestyński otrzymał wezwania na wyjazd do Palestyny na 100 rabinów z Polski.

— W Meksyku, Najwyższy Sąd skazał Arcybiskupa Dias'a

Czytaj i podziwiał

KLUB ZAKŁADA GAZETĘ REDAGOWANĄ TYLKO PRZEZ KOBIETY

Londyński klub kobiecy, Coll Club, wystąpił z oryginalną inicjatywą zebrania wśród kobiet w Anglii i jej koloniach sumy jednego miliona funtów, przy czem każdy udział wynosiłby tylko jeden funt. Zebrany jeden milion funtów miałby posłużyć dla założenia i wydawania dziennika, którego właścicielami i redaktorami byłyby wyłącznie kobiety. Zdanie dziennika byłoby oświetlanie rozmaitych kwestyj politycznych, społecznych, gospodarczych z punktu widzenia kobiety-matki, kobiety-gospodyni, kobiety, pracującej zawodowo. Klub londyński postanowił rozszerzyć swą akcję propagandową i na inne kraje, tymczasem zaś powstała filija Coll Clubu w Wiedniu.

ZEMSTA LITWY

«Dzień Kowieński» zawieszony za polski tytuł

Z Kowna donoszą: — W tych dniach weszło w życie rozporządzenie o obowiązkowym używaniu nazw geograficznych tylko w brzmieniu litewskim. W następstwie tego rozporządzenia przestał wychodzić jedyny w Litwie dziennik polski «Dzień Kowieński», gdyż władze uznały, że słowo «kowieński» nie odpowiada obecnej nazwie stolicy litewskiej «Kaunas». Pomiedzy redakcją tego dziennika, a czynnikami rządowymi, prowadzone są pertraktacje co do zmiany tytułu pisma.

PACYFISTA IRLANDZKI STRACIŁ NA PROPAGANDĘ CAŁY MAJĄTEK

Pisma angielskie donoszą o oryginalnym wypadku praktycznego pacyfizmu, który skończył się kompletną ruiną inicjatora. Jeremiasz Malcom Lyon stworzył podczas wojny irlandzką ligę związku wojowników. Liga miała za zadanie zdobycie dla Irlandji samodzielnosci, co w oczach Lyona było równoznaczne z przyznaniem się do pacyfikacji Europy. P. Lyon, bogaty kupiec, który poprzednio żył w Indjach, postradał cały swój majątek, który wynosił przeszło 400.000 funtów szterlingów.

MODNE BILETY WIZYTOWE

W Anglii i we Francji rozpowszechnia się ostatnio moda miniaturowych kart wizytowych formatu znaczka pocztowego i powleczonych gumą na odwrocie. Są one o tyle praktyczne, że osoba, której się taką kartę wizytową wręcza, może ją natychmiast nakleić w swym notatniku z adresami. Trudniej natomiast wyobrazić sobie, żeby dwaj mężczyźni wymieniali mogli takie małe karty w razie sprawy honorowej.

CHCIELIBY WYRZUCIĆ WSZYSTKICH OUDZOZIEMCÓW

Organizacja istniejąca pod nazwą American Coalition, która jest federacją przeszło stu patriotycznych stowarzyszeń, wystąpiła z żądaniem deportowania ze Stanów Zjednoczonych wszystkich cudzoziemców celem poprawienia warunków ekonomicznych w tym kraju.

ELIXIR 914

używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czystsza, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i jatrzących i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5) Żołędki i kizki będą w doskonałym stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żółdki i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żółdkowych na tle syfilitycznym.

Biblioteka «Oświaty»

Zarząd Biblioteki Związku Tow. «Oświaty» uprasza Członków o zwracanie wypożyczonych książek w terminie, zgodnie z regulaminem Biblioteki.

Przy przesyłkach pocztowych uprasza się wysyłających o dobre opakowanie książek, tak żeby książki się nie niszczyły przy przesyłce z powodu niedostatecznego opakowania. Książki należy przesyłać pocztą w paczkach kwaklowych, w przesyłkach pocztowych (registratorów) i opłaca się od jednej paczki 1\$200, a nie mniej, ani też więcej.

Zarząd uprasza również, żeby Czytelnicy obchodzili się z książkami po ludzku, nie plamili ich, nie robili tak zwanych «oślich uszów» na kartkach, nie dawali dzieciom maślołatnie jako zabawki, nie wkładali grubych zakładek, ani też by nie lamali sztywnych okładek.

Szanuj książkę, jako rzecz najdroższą.

Zarząd Biblioteki «Oświaty».

Nieopłacone listy.

Zdarza się często, że niektórzy interesanci wysyłają listy do instytucji nie opłacając ich przesyłki dostatecznie.

Niektórzy przesyłają listy zwyczajne, jako druki, opłacając, zamiast \$300 tylko \$50. Niekiedy urzędnik pocztowy nie zauważy nadwyżki, ale bardzo często spostrzeże takie przemysłowio i wtedy obciąża kosztami podwójnej opłaty osobę lub instytucję do której jest list zaadresowany, lub też, jeśli adresat nie opłaci kary, list zatrzymuje urząd pocztowy.

Ponieważ takich wypadków w ostatnich latach szasło kilka, wobec tego Redakcja «Ludu» przestrzega, że listów i przesyłek nieopłaconych dostatecznie nie będzie ani opłacać ani podejmować.

Redakcja.

Kącik prawniczy

GDZIE NALEPIAĆ STEMPLE «EDUCAÇÃO E SAUDE»

Od pewnego czasu niektórzy banki nie chcą przyjmować dokumentów jeżeli stempel «Educação e Saude» nie jest naleplony przed stemplem stanowym. Wiele osób padło ofiarą takich trudności, dotychczas bowiem nalepiano zwyczajnie stempel «Educação e Saude» po stemple stanowym a praktyki tej nie zmieniał żaden nowy dekret.

P. Correia Filho, urzędnik fiskalny porusza sprawę nalepiania stempli w «Gazeta do Povo» z dnia 20 b. m. Przytacza on tekst dekretów, ustanawiających i wprowadzających obowiązek nalepiania stempli «Educação e Saude». Okólniki wydane jako objaśnienie dekretów postanawiają, że stempel «Educação e Saude» powinien być naleplony obok (ao lado) stempla federalnego, stanowego lub municypalnego. Wyrażenie «ao lado» tłumaczy p. Correia oznacza tak «przed» jak i «po» stempla.

Jest zasadą prawa, że nikt nie może rozróżniać tam, gdzie ustawa nie rozróżnia.

P. Correia dodaje, że okólniki pozwalają nawet nalepić stempel «Educação e Saude» pod stemplem zwykłym, byle tylko stempel ten w przepisanym sposób został podpisany nazwiskiem i zaopatrzone datą.

Żadnego innego przepisu co do sposobu naklejania stempla «Educação e Saude» nie wydano i wobec tego — konkluduje p. Correia, urzędnik fiskalny, — stempel «Educação e Saude» można nalepić już to «przed», już «po» zwykłym stemplem, a nawet poniżej zwykłego stempla.

P. MOROZOWICZ SKOŃCZYŁ KARIERĘ REDAKTORSKĄ

Bliskołtwie zapowiadano naczelnego redaktora p. Tadeusza Morozowicza instruktora teatralnego. Po kilku miesiącach redagowania «Gazety Polskiej w Brazylii» tak się jednak zmęczył i niemal rozchorował z nadmiaru pracy, że postanowił zrezygnować z dalszej kariery redaktorskiej. Wyrażamy współczucie.

Red.

Walki wewnętrzne i rozkład w sektach

W ostatnich dniach prasa opisuje skandale wśród «koziłowców» w Płocku. Przywódcy sekty, która, jak to podkreślają ludzie, znający stosunki wśród marjawitów, przestała już być sektą religijną a stała się zwyčajnym domem rozpusty, prowadząc między sobą od pewnego czasu jawną wojnę. Przyczyna tego rozłamu ma być chorobliwy, na seksualnym podłożu oparty, stan Kowalskiego. Na czele rozłamu stanął jeden z głównych pomocników Kowalskiego, Przysiecki. W ostatnią niedzielę w siedzibie Przysieckiego w Fabjanowie pod Płockiem odbyła się formalna bitwa pomiędzy zwolennikami Kowalskiego, którzy przybyli z Płocka w liczbie kilkudziesięciu osób, a jego przeciwnikami. Walka przebiegała się nawet na teren miejscowej kaplicy marjawickiej.

Zbuntowani pomocnicy Kowalskiego żądali, aby wobec wyroku sądowego skazującego go na 4 lata więzienia za rozpustę, rzekł się swej godności i ustąpił.

W związku z tą brudną sprawą, która nanowo zwróciła na siebie uwagę, «Głos Mazowiecki» z 25 ubiegłego miesiąca, ostrzegając społeczeństwo katolickie w Płocku przed popieraniem sklepów i warsztatów, które dają «koziłowcom» duże dochody i pozwalają im żyć dostatnio, słusznie podkreśla bezkarnościę nieważnych, pełnych wściekłości ataków ich piśmińca na Kościół katolicki, Papieża i duchowieństwo katolickie. W jednym z ostatnich numerów tego brukowca szerokie posunięły się nawet tak daleko, że nie mają słów uznania dla barbarzyńców meksykańskich za to, że prześladowali katolików. Mało tego. Anonimowy «koziłowita» wzywa nawet do

«zrobienia rozrachunku» z duchowieństwem, jak to robi Meksyk i powołuje się przytem cynicznie na swój patriotyzm i na rzekomą troskę o dobro państwa. O patriotyzmie piszą ci, którzy wysługiwali się rządowi carskiemu, sząc jad zgnilizny w dusze polskie a w 1920 r., gdy Płock krwawił się w obronie przed czerwonymi najedźcą gościnnie podejmowali bolszewików.

Masowe zatrucie na weselu

O przystawionej niewybredności dla trunków, panującej wśród cyganów, nie gardzących żadnym napojem, chociażby nawet trującym świadczą następujący wypadek, jaki się wydarzył w miejscowości Sól w pow. żywieckim.

Przed kilku dniami przyjechał furmanką do cygańskiej rodziny Pawłowskich, mieszkającej ostajno w Wieruniu na Górnym Śląsku, a to 62-letni Franciszek Strykacz wraz z synem 30-letnim Janem, który miał wziąć ślub z córką Pawłowskich. Z tej okazji urządzili sobie cyganie wspól-

nie tego rodzaju ludzi nie dziwi nawet i cynizm. Co natomiast musi dziwić, to wyrozumiałość i tolerancja miarodajnych władz wobec tak jaskrawego podburzenia przeciwko katolikom.

Zawzięta i nieprzebierająca w środkach walka odbywa się również na terenie i zw. kościoła narodowego. Faron. Przeciwno Faronowi wystąpił jego pomocnik Salomon, stawiając mu b. ciężkie zarzuty i żądając kategorycznie jego ustąpienia. KAP.

na libację podczas której wypili większą ilość spirytusu denaturowanego. Skutki libacji okazały się tragiczne albowiem ojciec pana młodego Franciszek Strykacz, począł się wic w boleściach i wśród męczarni zmarł nazajutrz o godz. 5 rano zaś, syn jego również wśród tych samych objawów zakończył tego samego dnia życie wieczorem. Wzwanego lekarz z Rojczy dr. Frischer stwierdził u obydwoich zatrucie denaturatem, przyczem kilku innych uczestników tragicznej libacji musiano odwieźć do szpitala.

PALI SIĘ... GÓRA!

Z Montpellier donoszą — Bardzo wysoka góra zwana Serre de Banassac, oddalona o kilometr od Saint-Ambrax w departamencie Gard, stanęła w ogniu. Widok jest wprost przerażający. Wierzchołek tej góry panuje nad całą okolicą i pali się cały, wywołując zrozumiałe przerażenie ludności. Szczególnie w noocy widok jest jak wybuch wulkanu a ludność obawia się spać w domach.

Zandarmierja otoczyła wokoło całą górę i wezwała do pomocy wojsko. W tej chwili wiadomo

jeszcze w jaki sposób powstał ogień, ani też dlaczego góra ta się pali.

CO TRZECI NIEMIEC MA ROWER

Według najświeższych obliczeń statystycznych, ludność niemiecka posiada w użyciu około 15 milionów rowerów, które stanowią główny środek lokomocji, zwłaszcza dla szerokiej sfery robotniczych i młodzieży. Co trzeci zatem dorosły lub dorastający Niemiec posiada rower.

Niemcy produkują rocznie około 2 miliony nowych rowerów, a wartość obrotów handlowych rowerami wynosi około 100 milionów rocznie; drugie tyle stanowią obroty częściami zapasowymi i oponami.

KACZKA DZIENNIKARSKA
Po zamachu na Mussoliniego prasa europejska podawała sprzeczne wiadomości. Dziennikarz amerykański nadaje do Nowego Jorku depeszę następującej treści:

— We Włoszech miał miejsce zamach na Mussoliniego. Prasa podaje sprzeczne wiadomości. Niektóre pisma donoszą, iż Duce został zabity, inne zaś, że ocalał. Ja osobiście nie wierzę ani w jedno, ani w drugie.

Zemsta
Pan Zenobiusz Klepka ma pecha. W ciągu jednego miesiąca został pięć razy potrącony przez samochód i opatrywany przez lekarza pogotowia.

Gdy poraz szósty wpadł pod auto, rzekł do lekarza:
— No! Już dosyć tego dobrego. Teraz sam kupię sobie auto!

APTEKA „TIRADENTES“
Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurytyba — Praça Tiradentes 398 — Telefon 1084
Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumeryj, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.
MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

Rodolpho Strobel
IMPORTOWIEC
PRAÇA CORONEL ENESAS Nr. 119 — Paraná.
Kurytyba — Telefon 197.
Wielki skład: Wapna, Cegieł, Posadzek, Dachówek Francuskich, płaskich i okrągłych, Piasku, Cementu, Bur kamiennych różnej wielkości. Sprawdza wprost z najlepszych i najtańszych Fabryk zagranicznych. Sztaby żelazne do betonu do budowl nowoczesnej. Cement, oleje, farby, pokosty, oraz wszelkie przyrządy do ustępów, kafle, rury galwanizowane, dachówki ogniotrwałe.

Dział Rolniczy

Ograniczenia produkcji herwa maty w Paranie i Santa Catharina

Nowe przepisy cieża i opakowywania różnych gatunków herwa maty

Dnia 18-go b. m. gubernator stanu podpisał dekret, mocą którego reguluje cięża herwa maty i otacza opieką niektóre jej gatunki.

Mając na uwadze nadprodukcję herwa maty, obronę wytwórców zarówno jak dobro stanu; dalej zważywszy, że jedną z najważniejszych przeszkód w rozpowszechnianiu i zapotrzebowaniu herwa maty, jest jej stan i niekorzystny wygląd niektórych gatunków wywozonych, przede wszystkim na rynku krajowym i dlatego nasuwa się potrzeba ulepszenia tego gatunku;

dalej, bacząc na to, że Santa Catharina, stan sąsiedni z powodu wspólnych warunków geograficznych i ekonomicznych, uznaje za słusne te postanowienia, w zupełności je przyjmuje i zatwierdza w swym stanie, oraz na skutek skarg prawie wszystkich wytwórców, prefektur i innych władz publicznych okolic herwowych stanu Parany,

a wreszcie i dlatego, że Rada Doradczą Stanu projektu tej ustawy dnia 15-go b. m. zatwierdziła, gubernator stanu Parany dekretem z dnia 18-go b. m. rozporządza:

Art. 1. W roku 1935 wolno wyrabiać herwę w czasie od 15 czerwca do 15 września.

Art. 2. Dla klasyfikacji herwy surowej, typu «canchada» w handlu, wewnątrz stanu, używać się ma rzeczona (sita) z siatki drucianej, typu rogózka (esteira), o oczkach sześciokątnej siatki, długości 50 milimetrów, a nie jak było według dotychczasowych przepisów, przyczem nie dopuszcza się do handlu części kilkug (paus) pozostałych przy przesiewaniu.

Art. 3. Dla klasyfikacji ilości pętli, które mogłyby się znajdować w herwie, typu «canchada», używać należy sita z siatki drucianej n. 40 (dziurka na wielkość kółka (quarenta malhas por polegada linear) dopuszczając najwyżej 2 proc., zamiesi tego, jaki dozwalał dekret z 2 marca 1928, N. 2659.

Art. 4. Procent «kilkóg» (telinhos) typów «fino», «medio» i «grosso»

Dział Rolniczy

dla składu różnych gatunków herwa maty na herbatę, przeznaczonych dla handlu w kraju, ma być lżejszy według wagi a nie podług objętości.

Art. 5. Zakazuje się produkowania typu herwa maty na herbatę, oznaczonego przez Instytut herwoy jako «typo 75».

Par. jedyny. Jedynie dozwolonym będzie wyrabianie herwa maty na herbatę «typo 50», jako najlepszy (e até a base de folha de tela n. 6 (sele malhas por polegada linear).

Art. 6. Wysyłka herwa maty na herbatę, na rynki krajowe dozwolona jest w paczkach nie większych jak 10 kg.

Par. jedyny. Produkt opakowany w papier, tekturę i tak zw. folia de Flandres, deszozółką lub inną materję, która zabezpiecza dobry stan herwa maty, może być zapakowywany w innych większych, które obejmą więcej paczek, tworząc

ciężar większy od ustanowionego, wtedy, jeżeli w ten sposób opakowane paczki będą oddzielone i należycie zamknięte.

Art. 7. Będzie ustanowiona taksa 60 reisów od kila herwa maty przeznaczony na herbatę na rynku krajowym a dochód z tego obróbi się na dobro Instytutu Herwowego w Paranie względnie na dobro organizacji, która się utworzy w celu obrony i propagandy herwa maty wogóle.

Par. jedyny. Podatek ten pobierany będzie wprost przez Instytut Maty we formie uzgodnionej z Sekretarzem Skarbu i Roboty Publicznych.

Art. 8. Obowiązywać będzie nadal ustawa N° 2659 z dnia 2 kwietnia z r. 1928 (t. zw. Lei Fontana) we wszystkich, co się nie sprzeciwia nowemu dekretemi.

Art. 9. Zarządzenia pod art. 2 i 3 tegoż kredytu nie odnoszą, się do herwy pochodzącej z safrzy z r. 1934.

— Dekret ten będzie obowiązywał za 30 dni po jego ogłoszeniu.

Art. 10. Odwołuje się przepisy dotychczasowe sprzeczne z niniejszym dekretem.

Pałac Rządu Stanu Parana,
18 lutego 1935
(a) Manoel Ribas
(b) Othon Mader.

gólności w zapusty był zawsze «kulig». Dłże trudno określić skąd wzięła się ta nazwa. Prawdopodobnie początek jej dała «kula» czyli «krzywawa», tj. laska za krzywioną jaką wysyłano na przed do dworów z oznajmieniem, że kulig niebawem zawita.

Kulig był właściwie zabawą, połączoną z tańcami. Młodzież w porozumieniu ze starszymi układała plan całej zabawy. Ubiórano się strojnje i przebiegano za żydów, cyganów, górali, a

częsiokroć za Hiszpanów, Francuzów itp. Młodzież męska jechała konno starsi i panny sankami.

Niejeden pan dworu udaję, że o niczem nie wie, nie kazał świecić w komnatach. Wtedy goście się tem nie zrażając, proszą o gościnność staro-polską. Z tą chwilą dopiero gospodarz prosi do węgier, służba zapala na gwałt świateł w pokojach zaś orszak kuligowy wali się w podwole i zabawa się zaczyna.

Pięć pytań dla Kiepur
Dziesięć minut rozmowy z polskim tenorem.

Paryski tegodnik «Vu», drukuje trzy wywiady — trzech tenorów mówi o swej karierze i swych upodobaniach. Na tej liście najwybitniejszych współczesnych śpiewaków, w sąsiedztwie Schipa i Gigli'go znalazł się Klepura.

Współpracownik «Vu» spotyka go w chwili, gdy szykuje się do odjazdu.

— Wywiad? Wyjeżdżam za 10 minut. Proszę, niech pan idzie ze mną. Przez całą drogę możemy rozmawiać... A kiedy pan się zmęczy zadawaniem mi pytań, wtedy ja zacznę pytać. Zobacz pan, jakie to będzie zabawne!

— Uлюбiona pana publiczność?

— Ach, w Paryżu zebrałem okłaski w takiej scenie w «Oyganerji», w której ust nie otworzyłem. Jakaż chwala dla śpiewaka!

— Uлюбiona rola.

— Marzę o roli, której nie trzebaby było się uczyć, o roli, zmieniającej się każdego dnia, prawdziwej jak życie. W jednej roli — wszystko...

— Sekret powrodenia?

— W życiu trzeba być człowiekiem interesu, a na scenie artystą. Nie odwrócić!

— Uлюбiony śpiewak?

— Pewien artysta, którego spotkałem w prowincjonalnym teatrze. Pocóż wymieniać jego nazwisko? Umarł nieznanym...

— Co pan myśli o kobietach?

— Niech panu to powie mój repertuar. Śpiewałem tyle rzeczy wzajemnie sobie prześcągając, że już nie mam żadnego stałego zdania... Powiedzmy, że to właściwie zależy od aury, od klimatu... i od mej partnerki.

Z cyklu tradycyji polskich

Zabawy karnawałowe w Polsce

OSTATKI
Hej, od ściany, tam do proga tańczą pary, że lobogal! A od proga do komina tańczy Stacho i Maryna. Tańczą tańczą wywijają, ani się nie oglądają, to mazura, to oberka — aż starszyzna na nich zerka. Przypływają obasami: «Hejże, biedo, baw się z nami! Biedzie nie w smak takie dziwo, więc umyka półki żywo. Na stół niosą bigos tłusty — jak zapusty, to zapusty!»

—

Począwszy od Trzech Króli, aż do Środy Popielcowej (w tym roku przypadającej 6 marca) na-

stępuje okres zabaw, balów i uciech rozmaitych, zwany ogólnie karnawałem. Zapusty — to polska nazwa karnawału.

Tradycja karnawałowa w Polsce sięga jeszcze pogańskich czasów. «Pust» miał być bowiem pogańskim bożkiem wesołości, stąd też powstały nazwy: pustota, zapusty, rozpusta.

Tak zwane maskary zapustne i przebranie się w różne kostjomy jakie widzimy w średnich wiekach na zachodzie, dały początek w Polsce zwyczajowi przebrania się w zapusty za żydów, cyganów, niedźwiedzi i t. p. Jedną z najpiękniejszych zabaw, urządzanych zimą w szcze-

Smutek i choroba

Dlaczego smuć się gdy życie jest dla wesołych?

Smutek jest to choroba, opowiada nam słynny lekarz. I tak rzeczywiście jest. Człowiek zdrowy, dobrze fizycznie zbudowany, nie może uniknąć tego, aby się nie okazał zdrowym i wesołym. Kto zaś jest smutny i ezadowolony z siebie, daje do zrozumienia, że jest chorym.

Nieraz powstaje niezadowolnienie z powodu braku odpowiedniego odpoczynku lub odżywienia się albo odpooczynku tak fizycznego jak i umysłowego. Na to wszystko mamy środek znakomity Tonofosfan, który usua te wszelkie niedoległości i zapomocą zaszczyków lekarstwa nieocenionego.



Mala Real Inglesa



ARLANZA 23-go lutego do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lisbon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:	5 Marca
H. Patriot	12
Almanzora	12
H. Monarch	19
H. Chieftain	2 Kwieciana

Z Santos do Europy:	23 Lutego
Arlanza	23
H. Princess	25
H. Brigada	11 Marca
Almanzora	23

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunii, Bessarabji.

Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

GDY SIĘ DZWONI TELEFONEM A MA SIĘ WRAŻENIE, JAKOBY GRZMIAŁO...

I faktycznie istnieje jakby burza w prądach elektrycznych w twoich nerwach. Leczą je lekarstwem ADALINA, które jest łagodne a nie szkodliwe.

W pudełeczkach po 10 pigulek - 0,5 grm.
Nowe pudełeczka po 6 pigulek - 0,25 gr.



Hemorroidy

Zupełna ich wyeliminacja z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wycieczek.

CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.

(Wrzody żołądka) leczenie bez operacji, dieta według metod nowożytnych.

Califos i Diarreas gwałtowne przez leczenie wprost. Zwiększenie kanału oddechowego, leczenie bez operacji.

Wrzody na nodze, leczenie bez operacji.

Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od 2-jej do 5-jej Avenida João Pessoa 68 - Alto da Pharmacia Avenida CURITYBA

Apteka Tell

DROGARIA Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermelida Tell wróg robaków i glist, Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarskie załatwiają się rzetelnie i sumiennie.

Dr. Carlos Moreira

Profesor fakultetu medycznego Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu. Rezydencja: Visconde de Nacar 809, Telefon 8-8-8

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR
Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe; djatermja.

Klinika dla Panien.
Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Praca Tiradentes 554.
Rezydencja:
Praca Senador Correia 4

Skład skór wybranych, Specjalna garbarnia, ulepszona do garbowania skór z sierścią.

SPECJALNOŚĆ:
Camurcos, pellicas, boxalfts, skóry do bebnów, bebników, pergaminu.

Sekcja kroju płaszczów ze skórek, przedewszystkiem ze skór zwierząt brazylijskich i południowoamerykańskich.

Amhof & Cia. Ltda.
Rua 15 de Novembro 433, Telefon 1107.

JACEK DROMLEWICZ

lekarz-Dentysta w Kurytybie. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne, z podniebieniem i bez w zlocie i kauczuku. Wykonanie pierwszorzędnie. Ceny niskie.
Rua Monsenhor Celso Nr. 148 piętro (Primeiro de Março).

DLA CIEGO PŁACISZ

LOKATORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?

Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,

kłóra daje go swoim członkom. Pieniężny swych nigdy nie stracił. Załadaj informację przy
Rua 15 de Novembro 384 - Kurytyba.

Obuwie

dla

Meżczyzn i chłopców.

PO CENACH FABRYKI.

ARTYKUŁY SĄ NOWE I TANIE. TYLKO W SKŁADZIE

CHAPELARIA VENUS

Rua Quinze, esq. Dr. Muricy

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRACA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

"Casa de Saude „São Francisco"

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 25 - Curityba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach

Zastosowanie sztucznego pneumaty X przy osobach cierpiących na płuca. - Nowoczesny aparat Roetgena. - Djatermja. - Sztuczne promienie ultrafioletowe, słoneczne, Zyskopia i t.d. - Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.



leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów, uszu, neuralgi, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo używa się przez nacieranie

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

RAJ GRUBASÓW

Kto gruby ten doskonały. - Siła najplekniejszom zwierzęciem. - Królewska waga.

W przeciwieństwie do krajów cywilizowanych, gdzie z pojęciem urody kobiecej kojarzy się piękna linja i smukłość sylwetki, u narodów (mniej cywilizowanych) panuje szczególne uwielbienie dla pokaźnej tuszy. Nie chodzi tu już tylko nawet o urodę kobiecą, ale pokaźna objętość i ciężka waga stanowią o uzyskaniu pewnych godności.

FUNT CIAŁA NA HAWAJACH

Na wyspach Hawajskich nie może zostać naczelnikiem plemienia osobnik, który nie posiada odpowiedniej tuszy i wagi. Jest to pierwszy warunek do wzbudzenia respektu i zdobycia posłuchu wśród poddanych. Jakżeż mógłby uzyskać uwielbienie podwładnych panujący, który wyglądałby mizernie. Dobry wygląd jest synonimem wyższości społecznej.

Chudość dla kobiety jest również przeszkodą w karierze. Jeśli jest kobietą ubogą i w dodatku pochodzi z plebsu, los jej przedstawia się smutnie, grozi jej dożgonne panieństwo, a przy tem bieda. Otyłe damy hawajskie spotyka się wśród rodzin możniejszych i arystokratycznych. Bogata Hawajka ma sposobność do zachowania swojej tuszy, gdyż unika wszelkiego trudu, wszelkiej fitygi, która mogłaby wywołać spadek wagi. Tużza więc jest nietylko oznaką zamożności i szlachetnego pochodzenia, ale również ideałem urody kobiecej.

WNUCZĘTA PODZIELAJĄ GUST DZIADKÓW

Na wyspach Szcześliwych spotykamy to samo upodobanie do pokaźnej tuszy, ale tu to zamilo-

wanie Humaczy się faktem, że przodkowie tubylców byli doniedawna jeszcze ludożercami i stąd poobchodzili przyzwyczajenie takowania urody osobnika z punktu widzenia kullnarnego. Tak więc przez atawizm mieszkający wysp. Szcześliwych cenili urodę na wagę. Zaobserwowano również, że misjonarze ledźy i wysocy cieszą się daleko większym poważaniem i sympatją wśród tubylców, niż misjonarze chudzi, do których odnosi się z sarkazmem i drwinami. Stanowczo nie wierz, aby wagi chudziec, mógł być postannikiem wielkiego Boga. Twierdzą, że tylko osoby dobrane zaopatrzone w ciało mogą pozostać w kontakcie z Najwyższym Duchem.

KULT ŻOŁĄDKA

Na wyspach Melaneji panuje to samo przekonanie. Duży brzuch jest, według ich mniemania, oznaką zdrowia i dobrego apetytu - dwóch znaków, że niebo opiekuje się danym człowiekiem. Poza tem człowiek, który je dużo, daje gwarancję, że jest człowiekiem łagodnym oraz... mądrym. Malemianie to tłumaczą w ten sposób, że człowiek otyły nie znośi ruchu, a bezczynność słańia go do mądrych rozmyślań, co przyczynia się, że rozum jest bystrzy a mądrość głęboka.

WDZIEK SŁONIA - TO COŚ DLA PIĘKNYCH DAM

W Indiach piękność żeńska obowiązuje również okrągłość kształtów i większa ilość funtów ciała. Według księgi Manu, która w kraju tym stanowi prawdziwy kodeks w zakresie wszystkiego, co dotyczy miłości - każdy młodzieniec, który pragnie o-

zennić się i podtrzymać długo płomień swojej miłości, uczyni najlepiej jeśli wybierze towarzyszkę życia, której gracja nie ustępuje w niożem gracji młodego słonia. Tak wygląda w przybliżeniu ideał piękności kobiecej znad brzegów Gangesu.

PIĘKNOŚĆ NOSZONA

Ten sam punkt widzenia na urodę kobiecą panuje i w Arabji. Czyż nie jest powiedziane, że najplekniejsza oblubienica Mahometa posiadała tak rewelacyjną tuszę, że nie mogła poruszać się o własnych siłach i dlatego była stale podtrzymywana lub noszona przez dwóch niewolników. Właśnie ideał arabskiego gentlemana, ideał piękności kobiecej - to ja najmłodsza małżonka proroka. Podobno mleko wielbłądzie jest najsukuletniejszym środkiem na osiągnięcie wspaniałej tuszy. Nic więc dziwnego, że jest to produkt zawsze pożądanym przez kobiety arabskie, które spożywają je w niesłychanych ilościach. To pochłanianie mleka zastępuje im wszelkie gabinety kosmetyczne.

200 KG. TO WAGA GODNA KRÓLA

Liczne plemiona afrykańskie uważają otyłość jako przywilej królewski. Jedno z plemion malabarskich uważa za obrzęm, jestu fakt, że któryś z poddanych pozwala sobie na utycie i na zdobycie pokaźnego braucha, równego brzuchowi monarszemu. Jest to już nietylko niefakt, ale zakrawa to na zamach stanu. Król powinien natychmiast zareagować na to, gdyż może służyć się obawia, że ci spośród jego poddanych, którzy tworzą opozycję, mogą się zgrupować wokół konkurencyjnego brucha i wtenczas będzie musiał pożegnać się z karierą i tronem.

A zatem szanujący się wódz plemienia, który chce posiadać miłość i poważanie swoich podwładnych, nie powinien robić nic innego, jak tylko jeść. Leżeć i być to samo zresztą obowiązują je i małżonki wodza. Trudno - noblesse oblige. Trzeba coś zrobić dla utrwalenia dynastji.

Król powinien być tak otyły, aby zazdrościły mu tej tuszy wszystkie plemiona sąsiednie. Powinien być tak obrzymi i tak ciężki, aby nie mógł chodzić o własnych siłach, lecz musiał być noszony przez podwładnych. Tylko z takiego króla naród może być dumny. Naczelnik plemienia, który osiąga wagę 200 kg, staje się w oczach plemion murzyńskich monarchą sławnym i wyjątkowym, czemś w rodzaju Ludwika XIV-go.

Oprócz kobiet, które powinny dbać o swój należycie okazały wygląd - tusza obowiązuje również i dostojników dworu. I tylko wtedy naród wierzy, że król i jego wodzowie potrafią zwyciężyć plemiona sąsiednie, gdzie królowie są lżejsi, gdzie damy są mniej otyłe, a królewskie nalożnice nie tak okrągłe.

Takie istniejące przekonania pod gorącym niebem Afryki, gdzie panuje dyktatura funta czarnego ciała. ABC

Wesoły kącik

OD UCHA DO UCHA!

Pewien miłośnik wycieczek zagwędrowawszy w nieznaną okolicę zabłądził. Spotkawszy wieślaika pyta:

Daleko stąd do najbliższego miasta?

Ze trzy kilometry.

Dobrze to pójść z wami - Wieszlaik nie nie odpowiedział, po godzinie marszu pyta znowu turysta.

Ozy jeszcze stąd daleko?

- Będzie ze sześć kilometrów, odpark wieszlaik.

- Jakto a przed pół godziną było tylko trzy rzeki żdzliwiny turysta.

- Było trzy, ale my idziemy teraz w przeciwną stronę.

RZECZ NATURALNA.

Pan Wypych kupił zegarek. Zegarmistrz zapewniał go przy kupnie, że chronometr ten wy maga rzadszego nakręcania, niż inne.

Po dwóch dniach klient powraca i mówi do zegarmistrza: - Zegarek kupiony u pana, stoi.

- A jak długo szedł po nakręceniu?

- 24 godziny, a potem stanął.

- Jakby pan pochodził przez 24 godziny, toby pan też wreszcie stanął.

LOGIKA.

Arystides Briand przejeżdżał pewnego razu w towarzystwie swego przyjaciela, profesora Cartonnet, koto nowo zbudowanego więzienia w Evreux.

- Deputowani nie odmawiają nigdy przyznania kredytów na budowę nowych więzień - zauważył profesor. - Inaczej jest, gdy chodzi o zwolnienie nowych szkół.

- Nic dziwnego - odpark minister - są oni pewni, że do szkoły już nigdy nie wrócą, co zaś do więzień, to nigdy nie wiadomo!

U LEKARZA.

Do lekarza zgłasza się pewna niewiasta i powiada:

- Panie doktorze, mój mąż mówił przez sen...

- Niemsty, proszę pani, na to nie mamy żadnego lekarstwa.

- Nie, ale chodzi mi o to, żeby on mówił trochę wyraźniej.